aymi x d3xy, na recepte

Białe lekarstwo, to nie jest na receptę
Miałem ją w dupie, bo goniłem za fejmem
Byłem jak kundel, co gonił za swym szczęściem
Teraz Cię nie ma, a było już tak pięknie
Powiedz co czujesz, ale powiedz to szeptem
Kilka spraw, które znowu rozmyślam przed snem
Nie chciałem ranić
Już wiem co było błędem
Jak coś to czekam, weź napisz mi na fb

Każda sekunda była z tobą szczęściem
Wystarczy serce, nie dawaj nic więcej
Ty byłaś lekiem na moją depresję
I życie nie jest piękne
Cały świat był z tobą przepiękny
To dla ciebie pisałem wszystkie teksty
Byłaś codziennie przy mnie
Nawet gdy miałem dzień zły
Tylko pryz tobie czułem się nieśmiertelny
Do góry głowa, bolą cie jej słowa
Jak się przejmuje, no to znaczy ze cię kocha
Ona nie śpi po nocach, myśli o tobie ciągle
Tobie jest przykro
Ale to jest nieistotne
Zadzwoń do niej, spróbujcie się dogadać
Rozumiem cie w pełni, ze to nie jest prosta sprawa
Rób w co w twojej nocy żeby było jej najlepiej
Ja miałem ją w dupie, nie czuje się świetnie

Białe lekarstwo, to nie jest na receptę
Miałem ją w dupie, bo goniłem za fejmem
Byłem jak kundel, co gonił za swym szczęściem
Teraz cie nie ma, a było już tak pięknie
Powiedz co czujesz, ale powiedz to szeptem
Kilka spraw, które znowu rozmyślam przed snem
Nie chciałem ranić
Już wiem co było błędem
Jak coś to czekam, weź napisz mi na fb